

Koincydencja jubileuszy

Na przyszły rok Stowarzyszenie Geodetów Polskich zaplanowało obchody 100-lecia swojego istnienia. Czy jednak zamiast świętować urodziny jednej organizacji nie powinniśmy uczcić dokonania całego ruchu stowarzyszeniowego?

Władysław Baka

Powołanie Komitetu Organizacyjnego ds. Obchodów 100-lecia Stowarzyszenia Geodetów Polskich stanowiło realizację jednej z uchwał podjętych przez XXXIX Zjazd Delegatów (Olsztyn, 30 czerwca – 2 lipca 2017 r.). Decyzja ta skłania do przypomnienia, jak życie stowarzyszeniowe mierniczych i geodetów wyglądało na przestrzeni minionych stu, a nawet więcej lat. Celem tego artykułu jest także docenienie wysiłków animatorów życia zawodowego naszego szeroko pojętego środowiska oraz troska o wierność faktom.

Już w XIX wieku geometrzy z patentem I i II stopnia uczestniczyli w społecznym i zawodowym życiu działającego od 1878 r. Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Za pierwszą organizację zawodową geodetów na ziemiach polskich można uznać powstały w 1916 r. w Warszawie **Związek Geometrów**, utworzony z inicjatywy geometry przysięgłego II klasy Zygmunta Majewskiego. W tym czasie powstawały również inne regionalne zrzeszenia geodetów. Pierwszy Powszechny Zjazd Mierniczych Polskich odbył się w Warszawie w dniach 4-6 stycznia 1919 r.

6 listopada 1918 r. inżynierowie mierniczowie Kazimierz Sawicki, Władysław Surmacki, Stanisław Kluźniak, Aleksander Pawlikowski, Czesław Grodzicki, Karol Kasiński, Seweryn Bitny-Szlachta oraz Bolesław Leśniewski założyli **Koło Inżynierów Mierniczych** przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie. Organizacja ta, jej twórcy i działacze zasługują na szczególną pamięć, bowiem ich niezwykle energiczna i twórcza działalność stworzyła nieodścisnęty wzorzec i nadała aktualne do dziś kierunki działania stowarzyszeń mierniczych i geodezyjno-kartograficznych. Przedmiotem działania Koła było: określenie zadań i organizacji miernictwa, wygłaszanie referatów i wydawanie publikacji, opisywanie aktualnego stanu miernictwa w Polsce z porównywaniem go z miernictwem krajów ościennych, opracowanie słownika technicznego i podręcznika do geodezji niższej, organizacja korporacji mierniczych przysięgłych na wzór izby adwokackiej (były to pierwsze sygnały o potrzebie utworzenia samorządu zawodowego), troszczenie się o sprawy szkolnictwa zawodowego wyższego i średniego.

Koło dużą wagę przywiązywało do daleko idącej wzajemnej pomocy koleżeńskiej i zawodowych kontaktów w śro-

dowisku mierniczym. Z jego inicjatywy w 1921 r. na Politechnice Warszawskiej utworzono Wydział Geodezji. Koło było też pierwszym projektodawcą scentralizowania prac mierniczych w proponowanym do powołania Głównym Urzędzie Mierniczym, który moglibyśmy skojarzyć z obecnie istniejącym Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii.

Wspaniałą puentą działalności Koła Inżynierów Mierniczych było zwołanie z jego inicjatywy I Kongresu Inżynierów Miernictwa, który odbył się w Warszawie w dniach 10-12 lutego 1939 r. Na kongresie tym utworzono **Związek Inżynierów Miernictwa Rzeczypospolitej Polskiej**, który zrzeszył inżynierów miernictwa rozproszonych w różnych stowarzyszeniach. Organizacją Kongresu kierował ostatni prezes Koła prof. Jan Piotrowski. Prezesem nowo powstałego Związku został płk dr inż. Władysław Surmacki.

Nieco później niż Koło Inżynierów Mierniczych, bo po wprowadzeniu ustawy o mierniczych przysięgłych w 1925 r., powstał **Związek Mierniczych Polskich**. W następnym roku został on przemianowany na **Związek Mierniczych Przysięgłych R.P.** i przystąpił do Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG). 7 kwietnia 1935 r. Związek przekształcił się w **Stowarzyszenie Mierniczych Przysięgłych Rzeczypospolitej Polskiej**, w skrócie STOMP. Organizacja ta znakomicie reprezentowała interesy i rozwiązywała problemy geodetów praktycznie wykonujących zawód mierniczego przysięgłego. To jej członkowie wyrażali pilną potrzebę utworzenia samorządu zawodowego mierniczych w postaci Krajowej Izby Mierniczej i Regionalnych Izb Mierniczych. Szczególnym orędownikiem i propagatorem tej idei był redaktor miesięcznika „Przegląd Mierniczy” inż. Wacław Krzyszkowski – mierniczy przysięgły, który w numerze z kwietnia 1939 r. opublikował projekt ustawy o izbach mierniczych. „Przegląd Mierniczy” jako organ stowarzyszeń mierniczych w Polsce wydawany był od sierpnia 1924 r. do lipca 1939 r.

Przed II wojną światową aktywność różnych stowarzyszeń mierniczych spajał **Związek Polskich Zrzeszeń Mierniczych**. Działały w nim takie organizacje, jak: STOMP, Izba Inżynierska we Lwowie czy Koło Inżynierów Mierniczych



Źródło: GEODETA z maja 1939 r.

Uczestnicy I Kongresu przed złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza



Źródło: GEODETA z maja 1939 r.

Uczestnicy I Kongresu Inżynierów Miernictwa, który odbył się na Politechnice Warszawskiej w dniach 10-12 lutego 1939 r.

w Warszawie. II wojna światowa brutalnie przerwała działalność tych stowarzyszeń. Jej wybuch przekreślił szansę na utworzenie samorządowych izb mierniczych. W czasie wojny i okupacji niemieckiej zginęło blisko 1200 geodetów.

Po II wojnie światowej, w 1945 r. powstał **Związek Mierniczych Rzeczypospolitej Polskiej (ZMRP)**. W tym czasie działało też kilka regionalnych stowarzyszeń mierniczych i inżynierskich. Związek w 1949 roku przystąpił do ogólnopolskiej Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT), tj. federacji stowarzyszeń technicznych z siedzibą przy ul. Czackiego 3/5 w Warszawie. Cztery lata później VII Zjazd Delegatów ZMRP zmienił nazwę swojej organizacji na Stowarzyszenie Geodetów Polskich, które po dziś dzień sfederowane jest w NOT. Tak się jakoś złożyło, i chyba nie przypadkiem, że zmianę nazwy z ZMRP na SGP poprzedził wydany w 1952 r. dekret o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej, skutkiem którego 1 stycznia 1953 r. zlikwidowano ostatnie biura i kancelarie mierniczych przysięgłych. Ciekawostką jest, że pierwszym honorowym członkiem SGP był ówczesny prezydent Bolesław Bierut, który miał w życiu epizod pracy w miernictwie.

Początek działalności SGP jako ogólnopolskiej organizacji zrzeszającej geodetów na zasadzie dobrowolnego członkostwa, obiektywnie rzecz biorąc, przypada na rok 1945. Do obchodów 100-lecia SGP mamy więc jeszcze 27 lat.

Zaplanowane na przyszły rok obchody powinny więc – moim zdaniem – odbywać się pod hasłem „100-lecie Ruchu Stowarzyszeniowego Mierniczych i Geodetów Polskich”. Nadałoby to uroczystościom stosowną rangę, a zarazem uszanowało bez wyjątku całe śro-

dowisko mierniczych i geodetów działających w Polsce w minionym stuleciu. W takich obchodach powinny wziąć udział wszystkie działające dziś w kraju organizacje geodezyjne, m.in.:

- Stowarzyszenie Geodetów Polskich,
- Polska Geodezja Komercyjna – Krajowy Związek Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych,
- Geodezyjna Izba Gospodarcza,
- Polskie Towarzystwo Geodezyjne,
- Lokalne Stowarzyszenia Geodezyjne,
- Stowarzyszenie Kartografów Polskich,
- Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej.

W ten sposób zasygnalizowana zostałaby także tak pożądana jedność środowiska geodezyjnego i kartograficznego.

Po przestudiowaniu dziejów organizowania oraz działalności stowarzyszeń i związków inżynierskich od przełomu wieków XIX i XX do czasów współczesnych nasuwają się następujące wnioski:

1. Większość organizacji miała i ma w swoich statutach te same lub bardzo podobne cele i ideały.

2. Formuła tych organizacji nigdy do tychczas nie przekraczała ram prawnych właściwych stowarzyszeniom zrzeszającym swych członków na zasadzie dobrowolności, co powodowało i powoduje nadal ograniczoną skuteczność przy olbrzymiej pracy społecznej aktywu i ich członków. Status tych organizacji powoduje, że żadna z nich nie reprezentuje równocześnie wszystkich osób wykonujących zawód geodety w Polsce.

3. Miernictwo jako zawód ma swój etos, ponieważ posiada:

- wyrazisty charakter jako grupa zawodowa,
- ideały łączące współczesne środowisko miernicze (moralne, etyczne i inżynierskie),
- zespół wartości jako wzorce zachowań.

Szczególnie istotny jest ostatni wniosek. Geodeci powinni pamiętać, jak ważny jest etos zawodu, z którego mogą być dumni i którego istotę powinni chronić i kultywować również poprzez członkostwo i czynny udział w pozarządowej geodezyjnej organizacji zawodowej.

Kończąc, należy stwierdzić, że jubileusz geodezyjnego ruchu stowarzyszeniowego doskonale wpisalby się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Stanowiłby też okazję do zrównoważenia rangi wszystkich obecnie działających organizacji geodezyjnych i wypracowania celów spełniających potrzeby i oczekiwania społeczeństwa i organów państwa.

Władysław Baka
geodeta z blisko 60-letnim doświadczeniem, członek Rady Geodezyjnej Izby Gospodarczej, prezes Stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrichowskiej

